



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa, 21 stycznia 2016 r.

II.510.31.2016

Pan

Zbigniew Ziobro

Minister Sprawiedliwości

Z uwagą zapoznałem się z rządowym projektem z dnia 8 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Projektowana ustawa w szerokim zakresie dotyka praw i wolności człowieka i obywatela. Działając na rzecz przestrzegania standardów praw człowieka wynikających z Konstytucji RP oraz z prawa międzynarodowego, czuję się w obowiązku przedstawić stanowisko dotyczące projektowanej ustawy. W niniejszym piśmie zawarte zostały wyłącznie najistotniejsze uwagi w zakresie rozwiązań, które mogą prowadzić do obniżenia istniejących standardów praw człowieka, pieczołowicie wypracowanych zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rozwiązania te muszą budzić sprzeciw Rzecznika Praw Obywatelskich, jako gwaranta przestrzegania praw jednostki w demokratycznym państwie prawa.

Najistotniejsze zmiany projekt wprowadza do Kodeksu postępowania karnego. Zasadnicza oś projektu koncentruje się na zmianach mających na celu powrót do modelu procesu karnego „zachowującego nadrzędność prawdy materialnej, w którym kontradycyjność stanowi jedną z zasad procesu, ułatwiającą dotarcie do prawdy”, poprzez przywrócenie aktywniejszej roli sądu w toku procesu, zapewnienie w maksymalnym stopniu zgodności ustaleń faktycznych w perspektywie zasady prawdy materialnej, jak również zwiększenie efektywności ścigania¹. Jak zaznaczono w uzasadnieniu projektu, projektowana reforma nie stanowi całkowitego

¹ Uzasadnienie projektu, s. 39.

odwrócenia zmian wprowadzonych z dniem 1 lipca 2015 r. na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego², jednakże w przekonaniu projektodawcy zasada kontradiktoryjności, która niewątpliwie stanowiła i powinna nadal stanowić jedną z podstawowych zasad przyświecających nowoczesnemu procesowi karnemu, powinna służyć budowaniu prawdziwych ustaleń faktycznych w procesie, a nie chociażby stwarzać możliwości osłabienia konsekwencji stosowania tej naczelnej zasady postępowania karnego, a przez to również w zakresie realizacji celów, jakim proces służy³.

Jednym z motywów towarzyszących decyzji obecnego Ministra Sprawiedliwości o przygotowaniu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego jest konstatacja, wedle której znacznie spadła liczba aktów oskarżenia. Jest to jeden z głównych argumentów podnoszonych w debacie publicznej. W tej sprawie Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się z pismem do Prokuratora Generalnego, prosząc o poinformowanie, czy w istocie taka sytuacja ma miejsce, wskazanie jej przyczyn i środków zaradczych podejmowanych w prokuraturze. Prokurator Generalny w odpowiedzi z dnia 22 grudnia 2015 r. wskazał, że 6 miesięcy to okres stanowczo za krótki na prawidłową i miarodajną ocenę nowelizacji⁴. Prokurator Generalny przedstawił jednak dane, które mogą być pomocne w ocenie zasadności podnoszonej krytyki. Wskazał, że od lipca do listopada 2015 r. zarejestrowano 239352 sprawy karne, a więc o 198240 mniej niż w analogicznym okresie w 2014 r. Należy także zauważyć, że Prokuratura Generalna otrzymała informację o znacznej liczbie zwrotów przez sądy aktów oskarżenia na podstawie art. 337 k.p.k. W wyniku analizy okazało się jednak, że duża część tych zwrotów dotyczyła spraw wysłanych do sądów jeszcze przed 1 lipca 2015 r., jedynie z faktycznym wpływem po tej dacie. Większość tych zwrotów skutecznie podważono. Odnosząc się bezpośrednio do prośby Rzecznika Praw Obywatelskich o dane statystyczne, Prokurator Generalny wskazał, że w okresie od 1 lipca 2015 r. do 30 listopada 2015 r. zarejestrowano łącznie 239352 sprawy, zaś zakończono 226917 spraw. W analogicznym okresie w 2014 r. ten stosunek był podobny: zarejestrowano 437592 sprawy, a zakończono 408462 sprawy. Ponadto, należy zauważyć, że w 2015 r. w sposób konsensualny zakończono łącznie 53939 spraw na 75092 sprawy skierowane do sądu, co stanowi 71,8% spraw skierowanych do sądu. W 2014 r. konsensualnie zakończono tylko 45,9% spraw skierowanych do sądu. W badanym okresie, z powodu braków formalnych w trybie art. 337 § 1 k.p.k. sądy zwróciły 2900 spraw (3,9% spraw), natomiast w trybie art. 337 § 1a k.p.k. zaledwie 114 spraw.

² Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 z późn. zm.

³ Uzasadnienie projektu, s. 39 i 40.

⁴ PG I A 073/54/15.

Nie można jednoznacznie stwierdzić przewagi modelu inkwizycyjnego nad kontradiktoryjnym lub kontradiktoryjnego nad inkwizycyjnym. Każdy z nich może odpowiadać standardom demokratycznego państwa prawnego i zachować zgodność z prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Oceny można dokonać tylko z perspektywy rozwiązań szczegółowych. Projekt nowelizacji przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest pod tym względem jednoznaczny. Niektóre proponowane rozwiązania zasługują na poparcie, inne zaś budzą wątpliwości z perspektywy standardów konstytucyjnych i międzynarodowych.

Uwagi szczegółowe

1. Zmiany w zakresie przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania – art. 258 § 2 k.p.k.

Szczególne wątpliwości budzi zaniechanie uporządkowania problematyki tymczasowego aresztowania, aby przeciwdziałać przedłużającej się detencji oskarżonego w oczekiwaniu na prawomocny wyrok. Obawy dotyczące stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania znajdują uzasadnienie w danych przekazanych Rzecznikowi Praw Obywatelskich z Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Wynika z nich, że liczba tymczasowo aresztowanych, wobec których nie była wykonywana kara pozbawienia wolności w innej sprawie kształtowała się na poziomie od 6589 (8 stycznia 2014 rok) przez 6238 (2 stycznia 2015 r.) do 4329 osób (1 grudnia 2015 r.). Najwięcej osób przebywało w aresztach do 6 miesięcy, przy czym z otrzymanych danych nie wynika, jak dokładnie kształtowały się przepływy tych osób. Niezależnie jednak od tego, należy zauważyć, że w każdym roku utrzymuje się stosunkowo wysoka liczba tymczasowych aresztowań trwających powyżej 2 lat:

- 1) 8 stycznia 2014 r. było 97 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie od 2 lat do 2 lat i 6 miesięcy, 75 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie od 2 lat i 6 miesięcy do 3 lat, 88 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie powyżej 3 lat; w tej ostatniej grupie nie wskazano najdłuższych okresów tymczasowego aresztowania;
- 2) 2 stycznia 2015 r. było 106 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie od 2 lat do 2 lat i 6 miesięcy, 60 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie od 2 lat i 6 miesięcy do 3 lat, 88 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie powyżej 3 lat; w tej ostatniej grupie nie wskazano najdłuższych okresów tymczasowego aresztowania;

3) 1 grudnia 2015 r. było 74 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie od 2 lat do 2 lat i 6 miesięcy, 44 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie od 2 lat i 6 miesięcy do 3 lat, 71 tymczasowo aresztowanych przebywających w areszcie powyżej 3 lat; w tej ostatniej grupie nie wskazano najdłuższych okresów tymczasowego aresztowania⁵.

Krytycznie zwłaszcza należy ocenić utrzymanie w mocy przesłanki pozwalającej na stosowanie tymczasowego aresztowania motywowanego tylko grożącą oskarżonemu surową karą. Projektodawca nie dość, że utrzymuje tę przesłankę, to jeszcze ją rozszerza. Zgodnie z projektem art. 258 § 2 k.p.k. ma otrzymać brzmienie: *Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą.* Projektodawca wprowadza tutaj dwie zmiany. Po pierwsze, w przypadku przesłanki odwołującej się do skazania przez sąd pierwszej instancji, w obecnym stanie prawnym konieczne jest skazanie na karę pozbawienia wolności wyższą niż trzy lata, zaś projektodawca pozwala na zastosowanie tymczasowego aresztowania także w przypadku skazania na karę trzech lat pozbawienia wolności. Ponadto, projekt nowelizacji rezygnuje z odwołania do motywacji w postaci obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania. Obecnie jest ona słusznie krytykowana, ponieważ ustawodawca dopatruje się jej przyczyn tylko w surowości kary. Autorzy projektu zamiast naprawić ten błąd, utrwalają go jeszcze bardziej, zwalniając sąd nawet z powołania się na obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania wynikające z surowości kary. Pełną aktualność, także po ewentualnym uchwaleniu opiniowanego projektu ustawy, zachowują uwagi Rzecznika Praw Obywatelskich wskazane w uzasadnieniu do wniosku do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2016 r.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich niezgodne z art. 41 ust. 1, 42 ust. 3w zw. z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z art. 30 Konstytucji RP jest takie ukształtowanie przesłanki pozwalającej na zastosowanie tymczasowego aresztowania, która odwołuje się tylko do surowości kary grożącej oskarżonemu. Warto w tym miejscu zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 listopada 2012 r. (sygn. SK 3/12) wskazał, że nawet, jeżeli „przesłanka skazania oskarżonego nieprawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 3 lata jest obiektywnie weryfikowalna, to przy

⁵ Por. T. Kalisz, *Czy w Polsce zbyt często sięga się po tymczasowe aresztowanie?*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 4, s. 6 i n.; J. Czabański, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce na tle porównawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1, s. 24-25.

uwzględnieniu wykładni art. 258 § 2 k.p.k. wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt I KZP 18/11), pozwala ona na stosowanie tymczasowego aresztowania bez konieczności wykazywania rzeczywistej potrzeby zabezpieczenia w ten sposób prawidłowego biegu postępowania karnego”.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wypracował dotychczas linię orzeczniczą pozwalającą na przeprowadzenie oceny zgodności przesłanki odwołującej się do surowości kary ze standardami ochrony praw człowieka wynikającymi z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał zauważa istotne znaczenie surowości grożącej kary w ocenie zasadności stosowania tymczasowego aresztowania, niemniej *expressis verbis* konkluduje, że „waga zarzutów sama w sobie nie może stanowić uzasadnienia dla długich okresów tymczasowego aresztowania” (wyrok z dnia 13 września 2011 r. w sprawie *Bystrowski v. Polsce*, skarga nr 15476/02; wyrok z dnia 4 maja 2006 r. w sprawie *Michta v. Polsce*, skarga nr 13425/02; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r. w sprawie *Ilijkov v. Bułgarii*, skarga nr 33977/96; wyrok z dnia 31 lipca 2000 r. w sprawie *Jecius v. Litwie*, skarga nr 34578/97). Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu z dnia 11 lipca 2000 r. wskazał, że: „Trybunał jest powołany do zdecydowania, czy miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji. Istnienie uzasadnionego podejrzenia, że aresztowana osoba popełniła przestępstwo – punkt, który nie był podważany w obecnej sprawie – jest warunkiem *sine qua non* ważności ciągłego aresztowania, ale po upływie pewnego czasu już nie wystarczy; Trybunał musi wtedy ustalić, czy inne podstawy tymczasowego aresztowania, na które powoływały się władze sądowe, nadal usprawiedliwiały pozbawienie wolności. W sytuacji, gdy podstawy te są <relewantne> i <wystarczające>, Trybunał musi również ocenić, czy kompetentne władze krajowe wykazały <szczególną staranność> w prowadzeniu postępowania” (wyrok z dnia 11 lipca 2000 r. w sprawie *Trzaska v. Polsce*, skarga nr 25792/94). W świetle tej linii orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uzasadnione jest twierdzenie, że surowość grożącej oskarżonemu kary, a więc przesłanka wynikająca z art. 258 § 2 k.p.k. w rozumieniu przyjętym w uchwale Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt I KZP 18/11), nie realizuje w sposób prawidłowy standardu wynikającego z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Ponadto, w kontekście zasady domniemania niewinności Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że „nie można uczynić zasadniczego rozróżnienia między stwierdzeniem, iż ktoś jest podejrzany o popełnienie zbrodni od wyraźnego stwierdzenia prawnego, w przypadku braku prawomocnego wyroku, że oskarżony popełnił zbrodnię, o którą był oskarżony (...) Biorąc pod uwagę dosłowny i całościowy charakter zaskarżonego postanowienia, Trybunał uznaje, iż sprowadzało się ono do stwierdzenia winy skarżącego zanim została ona udowodniona zgodnie z prawem. Trybunał stwierdza, iż nie może być usprawiedliwienia dla tego typu przedwczesnych

opinii wyrażanych przez sąd” (wyrok z dnia 6 lutego 2007 r. w sprawie *Garycki v. Polsce*, skarga nr 14348/02). Każda wypowiedź organu państwa wskazująca na popełnienie przestępstwa przez oskarżonego, zanim zapadł prawomocny wyrok rozstrzygający o winie oskarżonego, może być uznana za naruszenie zasady domniemania niewinności.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że projektowana nowelizacja nie realizuje standardów wynikających z Konstytucji RP oraz z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Co więcej, nowelizacja obniża poziom poszanowania tych standardów w polskiej procedurze karnej. Nie jest dopuszczalne utrzymywanie człowieka w długiej detencji tylko dlatego, że grozi mu surowa kara w sytuacji, gdy nie występują żadne inne przesłanki uzasadniające stosowanie takiego środka zapobiegawczego. Jeżeli nie ma obawy, że sprawca będzie utrudniał postępowanie, ani nie występują inne wskazane w ustawie zagrożenia dla prawidłowego toku postępowania, to trudno znaleźć inne podstawy do stosowania tymczasowego aresztowania. Ponadto, w świetle przywołanych wyżej argumentów, uzasadniona wydaje się wątpliwość wskazująca na możliwość naruszenia zasady domniemania niewinności przez art. 258 § 2 k.p.k.

2. Uchylenie art. 168a k.p.k. („owoce zatrutego drzewa”)

Niezwykle istotną zmianą w dziale dotyczącym dowodów jest planowane uchylenie art. 168a. Uchylany przepis dotyczy tzw. owoców zatrutego drzewa. Zgodnie z obecnym stanem prawnym nie można przeprowadzić i wykorzystać dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego. Należy zauważyć, że zakaz wynikający z tego przepisu dotyczy tylko dowodów uzyskanych do celów postępowania karnego. Oznacza to, że pozyskanie dokumentów lub innego rodzaju materiałów, które mogą później służyć w postępowaniu karnym, za pomocą czynu zabronionego, ale nie w celu wykorzystania ich w tym postępowaniu, nie wchodzi w zakres art. 168a k.p.k. Innymi słowy, jeżeli ktoś pozyskując te materiały za pomocą czynu zabronionego nie działał w danym momencie w celu ich wykorzystania w postępowaniu karnym, to może przeprowadzić je w postępowaniu dowodowym przed sądem karnym. Jak zauważyli K. Boratyńska i M. Królikowski: „Jeżeli zatem strona dysponuje odpowiednim materiałem dowodowym uzyskanym wcześniej w innych okolicznościach i dla innego celu, nie jest wykluczone skorzystanie z tego środka dowodowego. Wówczas jednak na stronie spoczywa obowiązek uprawdopodobnienia warunków uzyskania środka dowodowego dla innego celu niż toczące się lub przewidywane postępowanie karne. Zakaz ten obejmuje bowiem dowody gromadzone nie tylko dla celów aktualnego procesu karnego (w związku z prezentacją interesu

dowodowego strony), ale również zabezpieczone dla celów ewentualnego, możliwego do zajścia w przyszłości, procesu karnego”.⁶

Jeżeli projektowana zmiana zostanie uchwalona i wejdzie w życie, przestanie obowiązywać ten niezupełny i bezwzględny zakaz dowodowy. Oznacza to, że będzie możliwe przeprowadzanie i wykorzystywanie w postępowaniu sądowym dowodów, które uzyskano do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego. Pamiętać należy, że już zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy państwa mogą działać tylko na podstawie i w granicach prawa. Nie ma wątpliwości, że art. 168a k.p.k. ma zabezpieczać postępowanie karne przed pozyskiwaniem dowodów w sposób prowadzący do zrealizowania znamion czynu zabronionego. Zakaz wykorzystywania dowodów spełniających kryteria z art. 168a k.p.k. odpowiada standardom wynikającym z art. 47 Konstytucji RP oraz z art. 51 Konstytucji RP, który w ustępie 4 wskazuje, iż: „Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą”. Istotną wadą projektowanego rozstrzygnięcia jest osłabienie gwarancji chroniących uczestników postępowania i inne osoby przed pozyskiwaniem dowodów w sposób naruszający dobra chronione, wiążący się z wypełnianiem znamion czynu zabronionego.

Autorzy projektu uzasadniają swoje stanowisko argumentami z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym nie wiąże się nielegalnego pozyskania dowodu z zakazem jego przeprowadzenia w postępowaniu karnym. W wyroku w sprawie *Schenk v. Szwajcarii* Trybunał uznał, że: „Podczas gdy art. 6 Konwencji gwarantuje prawo do rzetelnego procesu, nie nakłada on żadnych reguł dotyczących dopuszczalności dowodów, gdyż jest to w sposób podstawowy materia regulacji prawa krajowego” (wyrok z dnia 12 lipca 1988 r., skarga nr 10862/84). Podobne rozstrzygnięcie znalazło się w sprawie *Khan v. Zjednoczonemu Królestwu* (wyrok z dnia 12 maja 2000 r., skarga nr 35394/97). Projektodawca nie zwrócił uwagi jednak na jedną zasadniczą wątpliwość. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie stwierdza dopuszczalności stosowania dowodów pozyskanych w wyniku popełnienia czynu zabronionego. Ponadto w orzeczeniach odwołujących się do tej problematyki Trybunał wyraźnie wskazuje, że w procedurze karnej należy wprowadzić rozstrzygnięcia pozwalające taki dowód podważyć (wyrok z dnia 1 marca 2011 r. w sprawie *Welke i Białek v. Polsce*, skarga nr 15924/05). Ponadto, bezwzględnie niedopuszczalne są dowody, które zostały pozyskane z naruszeniem art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (wyrok z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie *Gäfgen v. Niemcom*, skarga nr 22978/05). Nie sposób także pominąć w tym kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2005 r. (sygn. K 32/04), a także wyroku

⁶ K. Boratyńska, M. Królikowski, *Komentarz do art. 168a [w:] A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Nb 1).

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r. (sygn. akt K 23/11). W tych judykatach podkreślono wyraźnie konieczność ochrony jednostki przed tendencją organów ścigania zmierzającą do pozyskiwania dowodów bez względu na prawa i wolności człowieka. Prowadzi to do ewidentnego naruszenia godności człowieka, jego prywatności oraz prawa do swobodnego komunikowania się.

W świetle powyższego trudno znaleźć argumenty przemawiające za uchyleniem art. 168a k.p.k. Obowiązywanie tego zakazu w przepisach karnych jest dodatkowym czynnikiem dyscyplinującym służby państwowe, nie pozwalającym popierać argumentacji materiałem zdobytym w sposób wypełniający znamiona czynu zabronionego. Utrzymanie w mocy tego zakazu nie niesie ryzyka dla zasady prawdy materialnej. Zakaz korzystania z owoców zatrutego drzewa jest raczej efektem uwzględnienia zasady praworządności. Trudno mówić o dobru wymiaru sprawiedliwości w sytuacji, gdy niejako dopuszcza się możliwość zdobywania materiałów na jego rzecz w sposób łamiący porządek prawny.

3. Prawo do obrony i pomocy prawnej z urzędu

Istotnej zmianie ulegają zasady ustanawiania obrońców z urzędu w postępowaniu karnym. W szczególności projektodawcy przewidują uchylenie art. 80a k.p.k., zgodnie z którym *§ 1. Na wniosek oskarżonego, który nie ma obrońcy z wyboru, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy wyznacza w postępowaniu sądowym obrońcę z urzędu, chyba że ma zastosowanie art. 79 § 1 lub 2 albo art. 80. W takim wypadku udział obrońcy w rozprawie głównej jest obowiązkowy. § 2. Przepis § 1 zdanie pierwsze stosuje się odpowiednio do wyznaczenia obrońcy w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego. § 3. Ponowne wyznaczenie obrońcy w trybie, o którym mowa w § 1 i 2, jest dopuszczalne jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. § 4. Na zarządzenie prezesa sądu o odmowie ponownego wyznaczenia obrońcy przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, a na postanowienie sądu o odmowie ponownego wyznaczenia obrońcy - zażalenie do innego równorzędnego składu tego sądu. Jednocześnie proponowana jest zmiana art. 78 k.p.k., który ma otrzymać następujące brzmienie: *§ 1. Oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. § 1a. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli oskarżony żąda wyznaczenia obrońcy z urzędu w celu dokonania określonej czynności procesowej.**

Powyższe zmiany oznaczają powrót do rozwiązań obowiązujących przed dniem 1 lipca 2015 r., albowiem proponuje się odejście od przewidzianej w art. 80a k.p.k. zasady ustanowienia

obrońcy z urzędu wyłącznie w wyniku zgłoszenia takiego żądania, bez uwzględnienia sytuacji majątkowej i rodzinnej wnioskodawcy. Zapewnienie obrońcy osobie niezamożnej będzie odbywało się po weryfikacji jej stanu majątkowego i rodzinnego na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. Powrót do „starego” systemu wyznaczania obrońcy z urzędu projektodawca uzasadnia zwiększeniem roli czynnika sądowego w dotarciu do prawdy i ograniczeniem wymogów formalnych, których muszą przestrzegać tzw. nieprofesjonalni uczestnicy postępowania, w tym zwłaszcza w zakresie formułowania środków zaskarżenia⁷.

Proponowane odejście od przewidzianej w art. 80a zasady ustanowienia obrońcy z urzędu wyłącznie w wyniku zgłoszenia takiego żądania, bez uwzględnienia sytuacji majątkowej i rodzinnej wnioskodawcy, niewątpliwie obniży standard konstytucyjnego prawa do obrony, aczkolwiek przechylenie procesu karnego w stronę większej inkwizycyjności i powierzenie sądowi uprzedniej (tj. sprzed zmian dokonanych w lipcu 2015 r.) opiekuńczej roli, skutkującej rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy stronami i sądem, w pewnym zakresie zrekompensować może obniżenie standardu prawa do obrony w projektowanym kształcie. Z perspektywy konstytucyjnie chronionych praw obywatelskich pożądane byłoby, oczywiście, utrzymanie dotychczasowych, wyższych standardów prawa do obrony z urzędu w postępowaniu sądowym. Jak podkreślano bowiem w uzasadnieniu ustawy z dnia 27 września 2013 r. celem zmiany zasad wyznaczania obrońcy z urzędu, wprowadzonej z dniem 1 lipca 2015 r., rozszerzającej zakres działania obrońcy, tak by jego udział w postępowaniu sądowym stawał się regułą, a nie wyjątkiem, było zapobieganie paraliżowi postępowania sądowego lub późniejszego powoływania się na brak możliwości prowadzenia skutecznej obrony i faktyczny brak możliwości korzystania z profesjonalnego zastępstwa procesowego⁸.

W projekcie proponuje się uchylenie art. 87a k.p.k., który wprowadzony został do procedury karnej z dniem 1 lipca 2015 r., przewidując mechanizm wyznaczania w postępowaniu sądowym pełnomocnika z urzędu dla strony innej niż oskarżony. Przepis ten ma szczególne znaczenie dla pokrzywdzonych. Po jego uchyleniu nastąpi powrót do zasady wyznaczania pełnomocnika z urzędu dla strony innej niż oskarżony ze względu na kryterium majątkowe (art. 88 *in fine* k.p.k.).

Reformę w tym zakresie projektodawca uzasadnia – podobnie jak w przypadku projektowanych zmian dot. obrońcy z urzędu - zwiększeniem roli czynnika sądowego w dotarciu do prawdy i ograniczeniem wymogów formalnych, których muszą przestrzegać tzw. nieprofesjonalni uczestnicy postępowania, w tym zwłaszcza w zakresie formułowania środków zaskarżenia - co ma zapewnić należyte zabezpieczenie praw stron innych niż oskarżony, w tym pokrzywdzonego.

⁷ Uzasadnienie projektu, s. 42 i 43.

⁸ Z uwzględnieniem rozwiązania przewidzianego w art. 338 § 1a k.p.k.

Z perspektywy konstytucyjnie chronionych praw obywatelskich pożądane byłoby utrzymanie dotychczasowych, wyższych standardów dostępu do pomocy prawnej z urzędu dla pokrzywdzonego.

W dalszym ciągu do rozwiązania pozostaje kwestia dostosowania prawa polskiego do prawa UE oraz standardów Rady Europy w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu dla osób podejrzewanych o popełnienie przestępstwa, w tym dla zatrzymanego, już w trakcie pierwszego przesłuchania przez Policję, podczas pierwszych czynności organów ścigania dokonywanych względem jednostki. Wyrazić pozostaje niepokój, że kolejna nowelizacja Kodeksu postępowania karnego pominęła tę jakże ważną z perspektywy standardów prawa do obrony kwestię.

Na fundamentalne znaczenie dostępu do profesjonalnej pomocy prawnej już na pierwszym etapie sprawy konsekwentnie w swoim orzecznictwie zwraca uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wynika bezwzględny obowiązek władz publicznych w zakresie zapewnienia realnego dostępu do prawnika już od momentu pierwszego przesłuchania przez organ prowadzący postępowanie (zob. wyrok z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz v. Turcji*, skarga nr 36391/02; wyrok z dnia 13 października 2009 r. w sprawie *Dayanan v. Turcji*, skarga nr 7377/03; wyrok z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie *Fidanci v. Turcji*, skarga nr 17730/07 oraz wyrok z dnia 12 stycznia 2016r. w sprawie *Borg v. Malcie*, skarga nr 37537/13).

Wyrok ETPC w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* położył fundamenty pod – mocno już utrwaloną – doktrynę, w świetle której prawo do obrony w rozumieniu art. 6 Konwencji obejmuje także prawo do korzystania z pomocy obrońcy już podczas pierwszych czynności postępowania w sprawie. Wprawdzie w sprawie *Salduz* Trybunał dopuścił możliwość odmowy dostępu do obrońcy w postępowaniu przygotowawczym z wyjątkowo ważnych powodów, ale jednocześnie zastrzegł, że taka odmowa może prowadzić do naruszenia artykułu 6 Konwencji zawsze wtedy, gdy pod nieobecność obrońcy zostało złożone obciążające oświadczenie, które następnie stało się podstawą skazania.

W sprawie *Płonka przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 31 marca 2009 r., skarga nr 20310/02), ETPC wskazał, że prawo do obrony ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy represja prawnokarna skierowana jest przeciwko osobom szczególnie wrażliwym, tj. osobom, co do których można przypuszczać, że z powodu zaburzeń psychicznych lub z innych względów nie są w pełni zdolne do korzystania z prawa do obrony. W cytowanym wyroku Trybunał stwierdził, że przyznanie się do winy podczas pierwszego przesłuchania pod nieobecność obrońcy zawsze wywołuje dla takiej osoby bezpośredni i niekorzystny skutek, którego późniejsze działania obrońcy często nie są w stanie naprawić.

W sprawie *Borg przeciwko Malcie* (wyrok z dnia 12 stycznia 2016r., skarga nr 37537/13). Trybunał stwierdził z kolei, że naruszeniem prawa do obrony jest także sam brak prawnie przewidzianej możliwości skorzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przygotowawczym bez względu na to, czy owa niemożność wynika z braku odpowiednich regulacji czy też z bezpośredniego zakazu normatywnego zapewnienia dostępu do prawnika w tej fazie postępowania.

Z niepokojem należy stwierdzić, że w Polsce wciąż istnieją praktyczne problemy związane z wyznaczeniem w postępowaniu przygotowawczym obrońcy z urzędu, a projekt nowelizacji zdaje się nie wnosić żadnej regulacji, która mogłaby przyczynić się do urealnienia fundamentalnego dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego prawa do obrony.

Nie można wprawdzie tracić z pola widzenia ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r., a także rozwiązań, które z dniem 1 lipca 2015 r. przewidywały w stosunku do osób zatrzymanych odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących kontaktu z adwokatem w sprawach prowadzonych w trybie przyspieszonym, co w praktyce oznaczać ma, że osoby te będą mogły nawiązać kontakt z adwokatem, który będzie pełnił dyżur w danym dniu i przez to zagwarantują osobie zatrzymanej pomoc prawną w dostatecznym zakresie. Za wcześnie jednak na to, by formułować wnioski o skuteczności ww. rozwiązań. Ponadto powołane rozwiązania, nie rozwiązują w zasadniczej kwestii problematyki ujętej w tzw. doktrynie *Salduz*.

W kontekście prawa do obrony negatywnie należy ocenić także proponowane wprowadzenie § 1a do treści art. 233 k.k. Projektowany przepis w istotny sposób ingeruje w jeden z podstawowych aspektów prawa do obrony, jakim jest prawo do nieobwiniania się oraz nieobciążania okolicznościami mogącymi wpłynąć niekorzystnie na realizację prawa wynikającego z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPC. Powyższa regulacja zdaje się pozostawać w sprzeczności z fundamentalną dla europejskiej kultury prawnej regułą *nemo se ipsum accusare tenetur*. Trafnie przyjmuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 września 2007 r. (sygn. I KZP 26/07), że „Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)”. SN ponadto podkreślił, że „(...) jeżeli ustawodawca uznał, że oskarżony (podejrzany) nigdy nie odpowiada za występki fałszywych zeznań z art. 233 § 1 k.k. (zawarte w dyspozycji tego przepisu określenie: <kto składając zeznanie> jednoznacznie wyłącza go z zakresu unormowania tego przepisu), to trzeba też uznać, że wyłączenie bezprawności dotyczy również każdego zeznań złożonych w toku przesłuchania w charakterze świadka dotyczących jego zachowania stanowiącego przestępstwo, co jest realizacją przezeń prawa do obrony. Uznanie

w takich okolicznościach odpowiedzialności karnej takiej osoby za występki z art. 233 § 1 k.k. stanowiłoby, w istocie, pozbawienie jej fundamentalnego prawa do nieobwiniania się i niedostarczania dowodów przeciwko sobie”. W tym kontekście nie jest przekonujący także argument projektodawców, w świetle którego instytucje przewidziane w art. 182 oraz 183 k.p.k. w sposób wystarczający zabezpieczają prawo do obrony osoby składającej zeznania jako świadek (będącej oskarżonym *in spe*). Wobec powyższego należy przyjąć, że § 1a art. 233 k.k. może prowadzić do istotnego pogwałcenia przewidzianego w art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz w art. 6 EKPC prawa do obrony oskarżonego.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że wolność od samooskarżania się stanowi niewątpliwie jeden z fundamentalnych warunków rzetelnego postępowania karnego. W sprawie *Gäfgen przeciwko Republice Federalnej Niemiec* (wyrok z dnia 30 czerwca 2008 r., skarga nr 22978/05) Trybunał podniósł, że obowiązek ochrony przed samooskarżaniem się stanowi powszechnie uznany standard międzynarodowy, którego pogwałcenie zawsze powinno być postrzegane jako naruszenie artykułu 6 Konwencji. W swojej utrwalonej linii orzeczniczej Trybunał wielokrotnie podkreślał, że zadaniem oskarżenia w sprawie karnej jest dowodzenie winy oskarżonego przy jednoczesnym zachowaniu standardów wynikających z wolności od samooskarżania się. Wolność ta przejawia się przede wszystkim w zakazie korzystania z dowodów uzyskanych za pomocą przymusu lub wbrew woli oskarżonego (por. wyrok z dnia 17 grudnia 1966 r. w sprawie *Saunders przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 19187/91).

Wobec powyższego nie jest przekonujący argument projektodawców, że instytucje przewidziane w art. 182 oraz 183 k.p.k. w sposób wystarczający zabezpieczają prawo do obrony osoby składającej zeznania (będącej potencjalnie oskarżonym *in spe*). W tym kontekście uznać należy, że § 1a art. 233 k.k. narusza standardy prawa do obrony zagwarantowane w art. 6 EKPC oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji prawa do obrony oskarżonego.

4. Dostęp do akt

Projekt ustawy przewiduje rozwiązania mające na celu anonimizację okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka lub osób jemu najbliższych, w tym ich danych osobowych. Konsekwencją są przewidziane zmiany w art. 156 § 5a i 250 § 2b k.p.k.⁹

Projektowany § 5a art. 156 k.p.k. ma otrzymać następujące brzmienie:

⁹ Uzasadnienie projektu, s. 50.

„§ 5a. W razie złożenia w toku postępowania przygotowawczego wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanemu i jego obrońcy udostępnia się niezwłocznie akta sprawy w części zawierającej treść dowodów i kopii dokumentów, o których mowa w art. 250 § 2b, wskazanych we wniosku.”

Tak ukształtowany przepis powoduje zagrożenie w jego należytej wykładni, która nawiązując do funkcji gwarancyjnej prawa karnego, powinna zabezpieczać prawa osób tymczasowo aresztowanych. Problematiczne jest sformułowanie „o których mowa w art. 250 § 2b”, które może odnosić się albo tylko do kopii dokumentów albo zarówno do kopii dokumentów, jak i treści dowodów. Literalna wykładnia tego przepisu prowadzi bowiem do wniosku, że w razie złożenia w toku postępowania przygotowawczego wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanemu i jego obrońcy udostępnia się niezwłocznie akta sprawy – wyłącznie – w części zawierającej treść dowodów i kopii dokumentów, o których mowa w projektowanym art. 250 § 2b k.p.k., wskazanych we wniosku, a nie – tak jak być powinno – w części zawierającej treść dowodów wskazanych we wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania oraz kopii dokumentów, o których mowa w projektowanym art. 250 § 2b k.p.k.

Zaakcentować należy, że przepisy regulujące problematykę dostępu do akt osób, wobec których złożono wnioski o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania, a więc dotyczących wartości podstawowej, jaką jest wolność, muszą być jasne i precyzyjne.

5. Terminy

Z perspektywy ochrony praw i wolności człowieka wątpliwości musi budzić zamierzenie projektodawcy polegające na wydłużaniu terminów, w których organy państwa – a więc strona silniejsza w postępowaniu – mogą kwestionować prawomocne rozstrzygnięcia kończące postępowanie wobec oskarżonego.

Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 328 § 2: *Po upływie roku od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu, Prokurator Generalny może uchylić lub zmienić postanowienie albo jego uzasadnienie jedynie na korzyść podejrzanego.* W obecnym stanie prawnym już po upływie sześciu miesięcy prokurator może uchylić lub zmienić postanowienie albo jego uzasadnienie jedynie na korzyść podejrzanego.

Podobnie, w zakresie postępowania kasacyjnego, z niepokojem należy zaznaczyć, że projektowany art. 524 § 3 k.p.k. przewiduje wydłużenie terminu, w którym dopuszczalne jest wniesienie kasacji na niekorzyść oskarżonego, by mogła zostać uwzględniona przez Sąd

Najwyższy. Dwukrotne wydłużenie obecnie obowiązującego sześciomiesięcznego terminu budzi istotne wątpliwości co do swojej zasadności i zdaje się stanowić nieuzasadnioną i wyjątkowo dotkliwą ingerencję w podstawowe prawa oskarżonego oraz w zasadę stabilności orzeczeń sądowych.

Autorzy projektu nie wskazują powodów uzasadniających tak daleką ingerencję w zasadę stabilności orzeczeń. Trwałość orzeczeń zapewniająca pewność i bezpieczeństwo prawne powinna znaleźć zastosowanie przede wszystkim w stosunku do oskarżonego. Jest on bowiem osobą, dla której postępowanie karne stanowi najdalej idącą dolegliwość. Zasada ta powinna być ograniczana tylko w nadzwyczajnych przypadkach, kiedy można usprawiedliwić pogorszenie sytuacji oskarżonego po prawomocnym zakończeniu postępowania. Już sześciomiesięczny termin na złożenie kasacji wzruszającej na niekorzyść prawomocne orzeczenie, a także sześciomiesięczny termin na uchylene prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania wobec oskarżonego może budzić wątpliwości. Niemniej, zrozumiałe jest, że termin ten ma służyć ochronie interesu innych stron procesu, pokrzywdzonych, a także interesu publicznego. Przedłużenie tych terminów o dodatkowe sześć miesięcy wydaje się nadmiernie naruszać zasadę stabilności orzeczeń sądowych. Ponadto, projektodawca nie podjął nawet próby wykazania, że zmiana ta jest konieczna i przydatna do ochrony dobra prawnego, które uzasadniałoby taką ingerencję.

Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie, w odniesieniu do całego systemu prawa, od 2003 r. wskazuje na duże znaczenie zasady stabilności orzeczeń sądowych, przypisując jej funkcję zapewniania pewności i bezpieczeństwa prawnego (wyrok TK z 20 maja 2003 r., SK 10/02; wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03). Jak słusznie zauważa Trybunał Konstytucyjny: „Prawomocność jest sama w sobie wartością konstytucyjną. Przywracanie stanu stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego (M. Król, *Teoretycznoprawna koncepcja praworządności*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1992, s. 125) zasługuje na ochronę w ramach zjawisk właściwych dla państwa prawa (w płaszczyźnie generalnej) i jako finalny cel, któremu służy konstytucyjne prawo do sądu – w płaszczyźnie indywidualnej i konkretnej. Dlatego podważenie prawomocności musi każdorazowo być przedmiotem skrupulatnego ważenia wartości (...) Ochrona prawomocności ma konstytucyjne zakotwiczenie w art. 7 Konstytucji, mówiącym o działaniu organów władzy publicznej (w tym wypadku sądów) na podstawie i w granicach prawa” (wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06; por. też wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06).

Szczególną wartość stabilności orzeczeń sądowych podkreśla także Europejski Trybunał Praw Człowieka dopatrujący się jej źródła w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał zauważa konieczność określenia precyzyjnych ram czasowych pozwalających na wyjątkowe wzruszenie prawomocnego orzeczenia (por. wyrok z dnia 28

października 1999 r. w sprawie *Brumărescu v. Rumunii*, skarga nr 28342/95). Wzruszanie prawomocnych orzeczeń powinno raczej być rozumiane jako nadzwyczajny środek pozwalający na korektę pomyłek sądowych (wyrok z dnia 18 listopada 2004 r., w sprawie *Pravednaya v. Rosji*, skarga nr 69529/01). Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla zasadę stabilności wyroków jako podstawę zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. W tym kontekście ważna jest także trwałość linii orzeczniczych (por. wyroki ETPC: z 12 stycznia 2016 r. w sprawie *Borg v. Malcie*, skarga nr 37537/13; z 2 lipca 2009 r. w sprawie *Jordan Jordanov i Inni v. Bułgarii*, skarga nr 23530/02; z 28 czerwca 2007 r. w sprawie *Pérez Arias v. Hiszpanii*, skarga nr 32978/03; z 27 stycznia 2009 r. w sprawie *Ștefan i Ștef v. Rumunii*, sprawy nr 24428/03 i 26977/03).

W świetle powyższego, nie kwestionując samej możliwości wzruszalności prawomocnych orzeczeń dopuszczalnej w wyjątkowych sytuacjach, krytycznie trzeba ocenić wydłużanie terminów na wnoszenie takich środków na niekorzyść oskarżonego. Jak się wydaje, sześć miesięcy powinno wystarczyć organom państwa, a więc aparatowi dysponującemu licznymi narzędziami instytucjonalnymi i prawnymi pozwalającymi na zauważenie oraz reakcję na ewentualny błąd sądu wymagający korekty. Pewność prawa, praworządność działania organów państwa, a także prawo do rzetelnego procesu nakazują wyznaczyć rozsądną granicę, po której przekroczeniu orzeczenia można zmieniać już tylko na korzyść samego oskarżonego.

6. Odpowiedzialność za błędy wymiaru sprawiedliwości

Krytycznie należy odnieść się wobec zmian proponowanych w rozdziale 58 k.p.k. Proponowane brzmienie tytułu zmienianego rozdziału jest następujące: *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie*¹⁰. Już ta zmiana wskazuje na zawężenie zakresu możliwości orzekania kompensacji za nieprawidłowe działanie organów ścigania oraz sądów. Zgodnie z projektowanym kształtem art. 552 § 1 k.p.k.: *Oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść.*

Projektodawca postuluje powrót do obowiązujących przed dniem 1 lipca 2015 r. regulacji dotyczących odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (rozdział 58 k.p.k.). Proponuje się uchylenie art. 552a i 552b k.p.k. Niezrozumiały jest brak

¹⁰ Tytuł dotychczasowy: *Odszkodowania i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu.*

w zasadzie uzasadnienia w tej części, poza informacją, że jest to powrót do rozwiązań sprzed 1 lipca.

Projektodawca wyłącza w ten sposób możliwość przyznania odszkodowania oraz zadośćuczynienia za wykonanie wobec oskarżonego środka karnego lub środka związanego z poddaniem sprawcy próbie, których nie powinien być ponieść. Jednocześnie, wyłącza się z tego przepisu możliwość orzeczenia odszkodowania lub zadośćuczynienia za wykonywanie wobec takiego oskarżonego środków przymusu określonych w dziale VI.

Co więcej, intencją projektodawcy jest także wyłączenie możliwości orzekania odszkodowań i zadośćuczynień w razie ponownego skazania oskarżonego, za niezasadne wykonywanie środków przymusu w zakresie, w jakim nie zostały zaliczone na poczet orzeczonych kar lub środków. Tę lukę tylko częściowo ustawodawca uzupełnia nowym brzmieniem § 4: *Odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania*. Projektodawca wraca tym samym do rozwiązania obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 r. Warto zauważyć, że w odniesieniu do tej wersji przepisu sformułowano w doktrynie następującą uwagę: „(...) zgodność art. 552 § 4 z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP jest zapewniona jedynie przy interpretacji, w myśl której każde stosowanie tymczasowego aresztowania z naruszeniem przepisów powoduje jego <niewątpliwą niesłuszność> bez względu na to, czy obiektywnie rzecz ujmując jest ono słuszne, czy też nie”¹¹. Tym samym, nawet po zmianie nie będzie konieczne wykazywanie winy organów decydujących o tymczasowym aresztowaniu lub o zatrzymaniu. Przedmiotem dowodu będzie natomiast niezgodność z prawem tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. Jak orzekł Sąd Najwyższy: „Niewątpliwie niesłusznym, w rozumieniu art. 552 § 4 KPK, jest takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 KPK, oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia” (Uchwała SN – Izby Karnej z dnia 15 września 1999 r., sygn. I KZP 27/99). Można zatem przyjąć, że wykładnia projektowanego art. 552 § 4 k.p.k. daje możliwość zrekonstruowania obowiązku odszkodowawczego Skarbu Państwa w odniesieniu do tymczasowego aresztowania i zatrzymania w zakresie szerszym niż mogłaby na to wskazywać tylko wykładnia językowa. Nie oznacza to

¹¹ K. Boratyńska, M. Warchoł, *Komentarz do art. 552*, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, Nb 8. Por. też K. Ścisłowicz, *Konstytucyjne aspekty odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie*, [w:] P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego, materiały konferencyjne ze Zjazdu Katedr Postępowania Karnego w Krakowie w dniach 25-29 września 2008 r.*, Warszawa 2010, s. 491; M. Wąsek-Wiaderek, *Kilka uwag o nowym modelu odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądowi Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 579.

jednak, że można zaaprobować proponowane zmiany. Szeroki obowiązek odszkodowawczy, wyrażony w kodeksie *expressis verbis* stanowi zabezpieczenie istotnych wolności i praw człowieka wyrażonych w Konstytucji RP, a przede wszystkim w art. 41, art. 42, art. 45 oraz art. 77 Konstytucji RP. Zbyt wąski zakres obowiązku odszkodowawczego proponowanego przez autorów projektu nowelizacji jest widoczny zwłaszcza w perspektywie następnych proponowanych zmian.

Zmiana brzmienia art. 552 § 4 k.p.k. spowoduje, że nie będzie już możliwości orzekania odszkodowań i zadośćuczynień z racji niesłusznego wykonania kary lub środka karnego, jeżeli w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania stwierdzono, że zarządzenie wykonania kary, której wykonanie warunkowo zawieszono lub z której wykonania warunkowo zwolniono, albo podjęcie warunkowo umorzonego postępowania i orzeczenie wobec sprawcy kary lub środka karnego było niewątpliwie niezasadne.

Intencja polegająca na ograniczeniu zakresu obowiązku odszkodowawczego, w sposób budzący wątpliwości z perspektywy konstytucyjnych praw i wolności człowieka, wynika także wprost z przepisu skracającego okres przedawnienia, z 3 lat do 1 roku. Otóż zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 555: *Roszczenia przewidziane w niniejszym rozdziale przedawniają się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, w wypadku tymczasowego aresztowania – od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w razie zaś zatrzymania – od daty zwolnienia*¹².

Podkreślić także wypada, że 3 letni termin przedawnienia roszczeń wprowadzony został z dniem 1 lipca 2015 r. i koresponduje z terminem przedawnienia roszczeń przewidzianym na gruncie prawa cywilnego (por. art. 442¹ k.c.), a także był brany pod uwagę przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 32/13¹³.

Niedostatków wynikających ze zmiany rozdziału 58 k.p.k. nie kompensują cywilnoprawne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, zwłaszcza z powodu wymogu wykazania bezprawności działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

Orzekając w tych sprawach sądy argumentują, że „jeżeli w toku prawnie uregulowanych procedur (np. postępowania karnego) dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów – także poprzez wyjście poza cel i niezbędnosć postępowania – to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Nie można z góry wykluczyć sytuacji, w której zarówno wszczęcie określonego postępowania (przygotowawczego, sądowego czy też wykonawczego) okaże się

¹² Aktualne brzmienie przepisu: *Roszczenia przewidziane w niniejszym rozdziale przedawniają się po upływie 3 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, a w wypadku określonym w art. 552b - po upływie 3 lat od daty zwolnienia.*

¹³ Por. postanowienie TK z dnia 16 lipca 2015 r.

działaniem bezprawnym a także mającym charakter czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego” (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 marca 2013 r., sygn. I ACa 482/12). Niemniej jednak, jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r. (sygn. IV CSK 290/10) „zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. Odmienna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności (...)”.

W świetle powyższego nie można mieć wątpliwości, że zamierzeniem projektodawcy jest znaczne ograniczenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za błędy wymiaru sprawiedliwości, w tym wobec osób ostatecznie uniewinnionych, czyli takich, wobec których postępowania w ogóle nie powinno było się toczyć. Wskazać jednocześnie wypada, że przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz doktryny postulują rozszerzenie odpowiedzialności Skarbu Państwa w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów¹⁴, tymczasem projekt ustawy zmierza w przeciwnym kierunku. Te tendencje projektodawcy oceniać można tylko krytycznie, jeżeli pod uwagę weźmie się nierówną pozycję poszkodowanego i aparatu państwa, a także rozmiar szkód i krzywd, jakie obywatel może ponieść wskutek działań organów wymiaru sprawiedliwości.

7. Anonimizacja danych osób pokrzywdzonych i świadków

Projekt nowelizacji Kodeksu postępowania karnego budzi wątpliwości także w zakresie, w jakim przewiduje pewne zmiany w stosunku do reguł anonimizacji danych osób pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w postępowaniu. Projekt ustawy zakłada bowiem uchylenie przepisów § 2a-2c obecnie obowiązującego art. 148 k.p.k., a także dodanie po nim nowego art. 148a k.p.k. Zdaniem autorów projektu, czynność polegająca na usunięciu danych ww. osób z materiałów postępowania jest z jednej strony dość pracochłonna, z drugiej zaś często może być zupełnie bezprzedmiotowa. W ocenie autorów „niejednokrotnie bowiem ma miejsce sytuacja, w której pomimo tego, że dane te są powszechnie lub tylko oskarżonemu znane, ustawa nakazuje dokonać ich usunięcia z materiałów dostępnych dla stron”.

Proponowane wprowadzenie tak istotnych wyjątków od obecnie obowiązujących reguł anonimizacji należy ocenić krytycznie. Wątpliwości nasuwa przede wszystkim fakt, że projektowana ustawa zakłada wprowadzenie tych wyjątków za pomocą pojęć nieostrych. Artykuł

¹⁴ Por. postulaty zgłaszane podczas konferencji organizowanej przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Katedra Prawa Karnego WPiA UJ oraz Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy, pt. „Odpowiedzialność państwa za niesłuszne skazanie, pozbawienie wolności oraz oskarżenie”, która odbyła się 11 grudnia 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

148a § 4 posługuje się takimi określeniami, jak „oczywisty brak potrzeby ochrony danych” czy też „są oskarżonemu znane”. Pod znakiem zapytania pozostaje zatem sposób, w jaki będzie następowało udowodnienie bądź chociażby uprawdopodobnienie tych okoliczności, w oparciu o które organ procesowy podejmie decyzję o wstrzymaniu się od anonimizacji.

Odejście od dotychczasowych reguł anonimizacji danych doprowadzić może do znacznego osłabienia bezpieczeństwa osób uczestniczących w procesie, w szczególności świadków oraz pokrzywdzonego.

8. Tryby konsensualne

Projektodawca proponuje uchylenie art. 338a i art. 343a k.p.k.. Przepisy te weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r. Wprowadziły one instytucję wniosku o wydanie wyroku skazującego bez postępowania dowodowego. Tym samym, autorzy projektu proponują odrzucenie jednego z trybów konsensualnych, który pozwala skazać oskarżonego, wyłącznie na jego wniosek, bez przeprowadzania postępowania dowodowego – w zależności od kwalifikacji – na posiedzeniu lub na rozprawie. Należy zauważyć, że warunkiem skazania w oparciu o art. 338a i art. 343a k.p.k. jest brak wątpliwości w odniesieniu do okoliczności popełnienia przestępstwa. Ponadto, konieczne jest, aby postawa oskarżonego wskazywała, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Propozycję projektodawcy należy ocenić krytycznie. Nie wiadomo, jakimi motywami kierowali się autorzy tej zmiany, ponieważ w uzasadnieniu dołączonym do projektu ustawy nie odniesiono się szczegółowo do tej części propozycji. Rezygnuje się tym samym z możliwości rozstrzygnięcia sprawy w sposób szybki i jednocześnie realizujący cele stawiane przed postępowaniem karnym. Uchylenia tego nie kompensuje art. 335 k.p.k., który wymaga inicjatywy prokuratora. W doktrynie wskazuje się, że przywołana tutaj instytucja nie naruszała zasady prawdy materialnej, bowiem wymogiem towarzyszącym skazaniu bez przeprowadzania postępowania dowodowego jest brak wątpliwości dotyczących okoliczności popełnienia przestępstwa. Jak się wydaje, instytucja kwestionowana przez projektodawcę miała na celu przeciwdziałanie przewlekłości postępowania karnego. Warto podkreślić, że w 2015 r. w sposób konsensualny zakończono łącznie 53939 spraw na 75092 sprawy skierowane do sądu, co stanowi 71,8% spraw skierowanych do sądu. W 2014 r. stosunek spraw zakończonych w trybie konsensualnym do spraw skierowanych do sądu stanowił tylko 45,9%. Uprawniony może być zatem wniosek, że wzrost znaczenia trybów konsensualnych w procedurze karnej i w prawie karnym materialnym spowodował znaczne zwiększenie zainteresowania stron postępowania takim rozstrzygnięciem sprawy. Należy dodać, że w swojej istocie tryby konsensualne zastosowane w polskiej procedurze karnej nie uchybiają zasadzie prawdy materialnej.

W świetle powyższego należałoby raczej postulować rozszerzenie możliwości rozstrzygnięcia spraw karnych w trybach konsensualnych w taki sposób, który z jednej strony w żadnym zakresie nie uchybia zasadzie prawdy materialnej, a z drugiej strony pozwala na szybkie i sprawiedliwe zakończenie postępowania.

9. Umorzenie restytucyjne

Negatywnie należy ocenić postulowane usunięcie z Kodeksu karnego art. 59a oraz 60 a k.k., tj. instytucji tzw. umorzenia restytucyjnego oraz możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary z uwagi na dobrowolne poddanie się karze lub wniosek o wydanie wyroku skazującego. Trafność powyższych rozwiązań budzi pewne wątpliwości, a zaprezentowana przez autorów uzasadnienia do projektu argumentacja wydaje się być mało przekonująca. Mechanizmy przewidziane w omawianych przepisach potencjalnie mogą skutecznie przyczynić się do usprawnienia postępowania karnego, skracając drogę do ostatecznego ustalenia prawdy materialnej.

Autorzy uzasadnienia do nowelizacji w kolejności wskazują, że żadna z ww. instytucji „nie spełnia celów postępowania karnego w postaci odpłaty za popełnienie czynu zabronionego”. Ponadto zdaniem autorów „nie wydaje się zatem uzasadnione utrzymywanie instytucji tzw. umorzenia restytucyjnego (art. 59a k.k.). Przede wszystkim umożliwia ono – poprzez względną obligatoryjność jego zastosowania - uniknięcie odpowiedzialności karnej przez sprawców nawet poważnych przestępstw (w potocznym rozumieniu <wykupienie się> od odpowiedzialności), ponadto wymóg złożenia przez pokrzywdzonego odpowiedniego wniosku powoduje, że instytucja ta może służyć do wywierania niedozwolonej presji przez oskarżonych, ukierunkowanej na skłonienie pokrzywdzonego do jego złożenia”.

Trafność przyjętych przez projektodawców rozwiązań oraz zaprezentowaną przez nich argumentację należy ocenić krytycznie. Mechanizmy przewidziane w omawianych przepisach potencjalnie mogą skutecznie przyczynić się do usprawnienia postępowania karnego, skracając drogę do ostatecznego ustalenia prawdy. Zadaniem postępowania karnego, nie jest bowiem wyłącznie abstrakcyjne zapewnienie pokrzywdzonemu „odpłaty” za doznaną krzywdę czy też nieodzowne poniesienie odpowiedzialności karnej przez sprawcę. Przeciwnie, państwo powinno odstępować od zastosowania mechanizmów prawa karnego jako ultima ratio zawsze wtedy, gdy cele postępowania mogą zostać osiągnięte za pomocą innych, mniej dotkliwych mechanizmów prawnych.

Konkludując, projekt budzi liczne wątpliwości dotyczące przestrzegania standardów praw człowieka, w wielu aspektach obniżając dotychczasowy poziom ochrony jednostki. Trudno znaleźć uzasadnienie dla osłabiania pozycji człowieka w stosunku do państwa. Wyrażam nadzieję, że wskazane wyżej mankamenty proponowanej nowelizacji, powodujące zagrożenie praw i wolności, zostaną skorygowane podczas dalszych prac nad projektem.

Podpis na oryginale